

# Atak na „Charlie Hebdo” – patrzmy szerzej

9 stycznia 2015

Islamska emigracja to u nas problem marginalny, zaś pomimo rozmaitych zabiegów propagandowych i prób przebudowy świadomości nasze społeczeństwo pozostaje społeczeństwem z silnym kościołem chrześcijańskim, choć, być może, nie znowu tak często się objawiającym. Zapewne nasi politycy wysyłając dyplomatyczne noty potępiające atak wychodzą z podobnego założenia. A to błąd. Bo atak na „Charlie Hebdo” bardzo mocno przekłada się też na sytuację Polski. I zaraz Państwu wyjaśnię dlaczego.

Z informacji, które dotarły do nas w nocy można wysnuć wniosek iż, zgodnie z tym co wczoraj wyrokowali eksperci, zamachowcy byli obywatelami Francji, przeszli profesjonalne szkolenie bojowe i być może są weteranami walk na Bliskim Wschodzie, którzy wrócili z tzw. Państwa Islamskiego by zanieść dżihad do Europy, poczynając od progu redakcji „Charlie Hebdo”. ISIL pozostaje więc dla Zachodu głównym bólem głowy, co na boczny tor spycha kompletnie wojnę między Ukrainą a Rosją.

Dobra, Saulski, co to oznacza dla Polski? Chwileczkę, już wyjaśniam. Cofnijmy się 70 lat wstecz i przyjrzyjmy, tak zgadli Państwo, naszej historii podczas II wojny światowej. W jaki sposób Polska ostatecznie, mimo postawienia bezwzględного odporu III Rzeszy, znalazła się pod radzieckim knutem? Sprzedana przez sojuszników, odpowie ktoś. Będzie miał rację. Ale prześledźmy proces – dlaczego sojusznicy nas Stalinowi sprzedali.

Dla wzrokowców – czymże jesteśmy w epoce Internetu jak nie wzrokowcami – ciekawa może wydać się krążąca po Internecie grafika z najbardziej krwawymi dyktatorami w dziejach świata. Są na niej też Hitler i Stalin, a w prostej, czytelnej,

plastycznej formie ukazane są ich udokumentowane ofiary. Nawet dla tworzącego grafikę człowieka z Zachodu (jest ona anglojęzyczna, zapewne powstała w Wielkiej Brytanii lub USA) jasne jest, iż w liczbach bezwzględnych to właśnie Stalin był krwawym zbrodniarzem-ludojadem, zaś Hitler przy jego osobie to dość śmieszny amator. Tego faktu świadomi byli także i nasi sojusznicy. Mimo to zawarli oni pakt z „Szatanem przeciwko Diabłu”. Dlaczego? To proste i nie jestem ani pierwszym ani ostatnim, który tę sprawę porusza.

Dlatego, że w epoce dyktatorów w jakiej była wtedy Europa Hitler był dla naszych sojuszników tym, który był nie do zniesienia. Prowadził on kurs na zderzenie z ich interesami i aspiracjami, a co więcej – był po prostu kompletnie nieprzewidywalnym psychopata. Stalin zaś był krwawym despotą, jednak był on dla Wielkiej Brytanii i USA despotą, przynajmniej w pewnym zakresie, przewidywalnym, akceptowalnym. I skoro w zamian za pomoc w ukręceniu łba nieobliczalnemu Hitlerowi zażądał on Polski to nasi sojusznicy mu Polskę zapłacili.

Saulski, gdzie tu symetria? Co ma Hitler i Stalin do ISIL i ataku w Paryżu? To proste.

Niejednokrotnie w mediach mówi się o Putinie jako o drugim Hitlerze. To błąd. Putin nie jest drugim Hitlerem. Co jest głównym problemem dla państw zachodnich, ich naczelnym bólem głowy? ISIL. To właśnie owo państwo islamskich fanatyków godzi w interesy Zachodu najmocniej i jest i będzie – ich największym problemem. To ISIL jest owym nieprzewidywalnym, psychopatycznym współczesnym Hitlerem. Tymczasem tuż obok Europy jest Rosja. Kreml niejednokrotnie ustami Ławrowa wskazywał, iż Państwo Islamskie jest głównym zagrożeniem dla Europy i Rosja byłaby gotowa pomóc w jego zwalczaniu. A cena? Może odwrócenie oczu od Ukrainy. Może spojrzenie gdzieś indziej a nie w kierunku państw bałtyckich? Może Polska? Europa w której narasta i będzie narastać sympatia do skrajnej prawicy (odwołującej się, jak już kiedyś pisałem, do koncepcji

koncertu mocarstw – z udziałem silnej Rosji rzecz jasna) będzie coraz mocniej swoje wysiłki kierować przeciwko ISIL i islamskim fanatykom. A jeśli Rosja w zamian za pomoc – pokazała już, że potrafi się poruszać po tamtym regionie podczas napięcia wokół Syrii – zażąda Polski to Europa zachodnia, mimo naszej obecności w NATO, UE i Bóg wie czym jeszcze – jej Polską za to zapłaci. Bo Putin jest właśnie tym przewidywalnym, współczesnym Stalinem. Mającym pewne swoje interesy, ale i żądającym za pomoc bardzo akceptowalnej ceny. Cenę tę, Europa przerażona krwawymi maczetami islamistów, mu chętnie zapłaci.

Autor: Arkady Saulski

Źródło: [Stefczyk.info](http://Stefczyk.info)